

Uwaga!

Ubezpieczenie uczestników we własnym zakresie.

Dzieci do lat szesnastu mogą brać udział pod opieką dorosłych

Zdjęcia — Kierdel Klub Oddział Zdzeszowice

Słowo

25 lat. Srebrna rocznica. Srebrna majówka, co zresztą po włosach widać. Jest czas na refleksję. Na wspomnienie. I fajnie, że jeszcze się chce. Że jeszcze można. Ze jeszcze... A góry stoją. I trzeba je szanować. Śmierć w górach. Natychmiast robi się wrzawa. Hejt w Internecie pieni się, rozlewa i bulgoce jak górski potoczek na wiosnę. A w górach jest sprawiedliwie. Cokolwiek to znaczy. Nie ma problemów z parytetami i tak samo jak drą w górę tak samo zdarza się szybki lot w dół (bez względu na płeć). Tak było i tego się nie zmieni. Zmarły niedawno Michał Jagiełło mówił: „O tym, że będą wypadki i będą śmierci, było wiadomo od początku, kiedy ludzie zaczęli turystycznie i sportowo chodzić w góry. Mądry generał Mariusz Zaruski z kompozytorem Mieczysławem Karłowiczem, obaj wspinacze, wpadli na pomysł założenia TOPR w 1908 roku. Już wtedy pojawiły się głosy: jak to możliwe, żeby ludzie w Tatrach się zabijali? Zresztą sam Karłowicz zginął w lawinie nad Czarnym Stawem Gąsienicowym podczas narciarskiej przechadzki w terenie, zdawałoby się, absolutnie bezpiecznym. Wielki, niezniszczalny i ponoć nieśmiertelny Klimek Bachleda, legenda przewodników i ratowników tatrzańskich, też nie umarł we własnym łóżku, tylko stracił życie w Tatrach. Zaruski zawsze spokojnie objaśniał: to zbójnickie prawo gór. I miał rację, bo nie sądzę, by góry czekały na ludzką śmierć. Często z nimi rozmawiam i wiem, że mają co innego do roboty. Czasami nawet mówią do mnie: "Hej, dziadku, zawróćcie". To i zawracam.”



I na tym właściwie można skończyć. Bo cóż dodać. Miłość do gór, jak zresztą każda miłość jest przecież bezinteresowna. I piękna. I straszna. Problem w tym na ile ocenimy swoją wartość w górach. I znowu wracam do Jagiełły - „ Od kilkunastu lat coraz więcej ludzi jest znakomicie wyposażonych: markowe buty, świetne kurtki, aplikacje ratunkowe, detektory lawinowe. A częśćka tych, którzy idą wyżej, jest nawet po kilkudniowym przeszkoleniu, jak tego sprzętu używać. Coraz rzadziej się zdarza, że TOPR-owcy idą w góry po panią w sandałkach albo pana w półbutach. Ale sprawa jest wieloznaczna. Nie mam pewności, czy komuś po takim kursie i wyposażonemu w dobry sprzęt nie wzrasta gwałtownie pewność siebie: pokazano mi, jak chodzić w rakach, mam czekan, kask i goreteks, więc nic mi nie grozi. Z drugiej strony, raki i czekan podnoszą poziom bezpieczeństwa nawet na prostej drodze na Halę Gąsienicową. Chociaż w TOPR powtarzają anegdotę o pewnym młodzieńcu, którego ściągali. Chłopak miał raki, ale nie na nogach, tylko w plecaku.”
Ksiądz Tischner powiedział kiedyś, że...”problem grzechu na świecie został jakby rozwiązany- wiadomo, co robić, gdy człowiek zgrzeszy. Natomiast nie wiadomo, co robić, gdy człowiek zgłupieje. Bo ani to grzech, ani nie-grzech.” **No właśnie. A gdy zdarzy się to górach...**



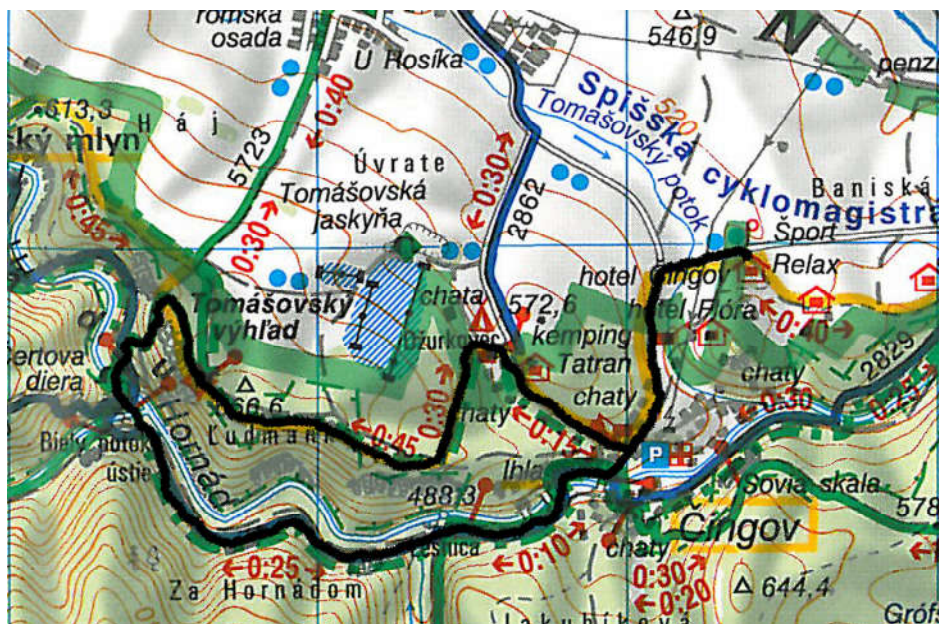
Sobota, 30 Kwietnia 2016

Dojazd do ośrodka

— zakwaterowanie, w miarę sił Tomasovsky Vyhlad i impreza towarzyska

Na XXV Majówkę jak sami zdecydowaliście jedziemy do Słowackiego Raju. Naszą bazą jest **Hotel Cingov w Smižanach (www.hotelcingov.sk)**. W tym roku, inaczej niż w poprzednich latach, na majówkę wyjeżdżamy 30.04 w sobotę w godzinach rannych. Grupa Zdzieszowicko-Kędzierzyńska tradycyjnie spotyka się na parkingu pod Lidlem w Kędzierzynie. Spod Lidla kierujemy się w kierunku na Łany na autostradę A4. Na zjeździe Sošnica w Gliwicach skręcamy na A1 w stronę granicy Czeskiej. Po przekroczeniu granicy krótki postój na zakup winietek. Następnie dalej drogą nr 1 kierujemy się do Ostrawy gdzie skręcamy w stronę Frydek – Mistek na drogę nr 56. W miejscowości Frydek – Mistek skręcamy w drogę nr 48, a następnie 68 do Trzincea. Za Trzincem 11 do Żyliny, a od Żyliny E50 (miejscami D1) poprzez Liptowski Mikulasz, Poprad do naszego hotelu. Czas przejazdu to około 5 godzin.

Po zakwaterowaniu, kto ma siłę i chęć po podróży zapraszamy na krótki spacer (około 2 godziny) na Tomasovsky Vyhlad. Spod hotelu idziemy za znakami żółtymi do parkingu gdzie skręcamy w prawo i podążamy ścieżką – początkowo dość stromo – pod górę. Dalej wędrujemy przez las świerkowy wygodną, szeroką ścieżką, łagodnie do góry.



Sobota, 30 Kwietnia 2016

Tomasovsky Vyhlad

Hotel Cingov — Tomasovsky Vyhlad — Hotel Cingov

Wychodząc z lasu, przecinamy rozległą polanę z domkami kempingowymi i dochodzimy do murowanego budynku – recepcji kempingu „Tartan”. Tu szlak zatacza niewielką pętlę; przy recepcji skręcamy w lewo na drogę utwardzoną, po kilkudziesięciu metrach znów w lewo, przechodzimy obok restauracji i ponownie wchodzimy do lasu. Idziemy łagodnie do góry, początkowo drogą leśną, później ścieżką trawersującą zbocze. Mniej więcej w połowie drogi między kempingiem „Tartan”, a Tomasovskim Vyhladem po lewej stronie znajduje się punkt widokowy na wąską



dolinę Hornadu. Powracamy na ścieżkę, która stopniowo wznosi się do góry, by po osiągnięciu wypłaszczenia doprowadzić do platformy szczytowej. Tomasovsky Yhlad to skalna galeria na południowych stokach Ludmanki (667 m n.p.m.) z widokiem na przełom Hornadu, dolinę Małego Potoku i na Tatry. Płaszczyzna szczytowa Tomasovskiego Vyhladu, łatwa do osiągnięcia od strony północnej, opada imponującym urwiskiem ku dolinie Hornadu. Z platformy szczytowej kierując się znakami zielonymi schodzimy ścieżką poprowadzoną zakosami do miejsca Pod Tomasovskim Vyhladem, gdzie niebieskie znaki pokierują nas z powrotem do Cingova, a następnie żółte do hotelu.





Niedziela, 1 Maja 2016 Sokoliki

Pila — Piecky — Mala Polana — Palc albo Sokolia Dolina
— Mala Polana — Palc



W niedzielę po śniadaniu wsiadamy do aut i jedziemy do miejscowości Hrabusice – Pila gdzie zaczyna się żółty szlak wąwozem Piecky. Wapienny wąwóz w północno – zachodniej części Słowackiego Raju – o długości 3 km i różnicy wysokości 380 m, z wieloma wodospadami (Velky Vodopad, Kaskady, Terasovy Vodopad) i skalnymi stopniami. Przechodzimy pomiędzy ostatnimi zabudowaniami wsi, docierając do niewielkiej polany na skraju lasu nad strumieniem. Mostkiem przechodzimy na jego

prawy brzeg po czym ścieżką w górę strumienia, przechodząc często z prawego brzegu na lewy (często dnem strumienia dlatego konieczne odpowiednie buty). Po około 15 minutach wąwóz się zwęża – przed nami pierwsza kładka ze stopniami. Po kolejnych 15 minutach otwiera się nam widok na Velky Vodopad. Próg skalny wodospadu pokonujemy dzięki drabince ustawionej prawie pionowo (7-8 m) i sięgającej mniej więcej II piętra. Dalej przechodzimy krótki odcinek ubezpieczony łańcuchami a następnie skalną szczelinę (seria kładek ze stopniami). Wciąż podążamy w górę strumienia, pokonując niektóre fragmenty szlaku dzięki kładkom. Dochodzimy do następnego wodospadu, Terasovy Vodopad, którego pokonujemy po drabince sięgającej mniej więcej I piętra i ustawionej pod kątem 50' – 60' , następnie odcinek ubezpieczony łańcuchami i kłami. Dalej kładką wiodącą dnem skalnej szczeliny. Po około 30 min potok zanika i zaczyna się bardziej strome podejście, aż po około 2 godz. marszu od wlotu doliny, osiągamy szczyt doliny Sucha Bela Vrch (959 m n.p.m.). Tu zmieniamy szlak na niebieski i idziemy lekko wznoszącą się asfaltową drogą znajdującą się w obrębie płaskowyżu Glac.



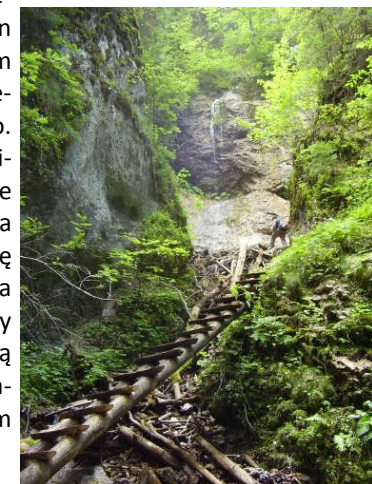
Niedziela, 1 Maja 2016 Sokoliki

Pila — Piecky — Mala Polana — Palc albo Sokolia Dolina
— Mala Polana — Palc



To najrozleglejszy płaskowyż w Słowackim Raju, z kulminacją na wzniesieniu 1061 m. Na jego stokach powstały praktycznie wszystkie najatrakcyjniejsze wąwozy – na wschodzie Kysel i Sokolia Dolina, na zachodzie Velky Sokol i Piecky, na północy Sucha Bela, Klastorska Roklina i Zelena Dolina. Niebieskim szlakiem dochodzimy do skrzyżowania szlaków na Małej Polanie. Do tego miejsca możemy dojść trasą alternatywną przez Sokolą Dolinę. Wtedy nie zatrzymujemy się w Hrabusice – Pila tylko jedziemy dalej tą drogą do wylotu doliny. Na tej trasie znajduje się jeden z najpiękniejszych wąwozów w Słowackim Raju (długość ok. 2,5 km i różnica wysokości ok. 420 m), z największym wodospadem Zavojoyvy Vodopad o wysokości około 78 m. Idziemy wzdłuż niewielkiego strumyczka, miejscami ginącego pod ziemią. Po 15 minutach dochodzimy do

pierwszych na tym szlaku drabinek. Po drabinach i schodach w 15 minut docieramy do wspomnianego wodospadu. Jest bardzo fotogeniczny ze względu na rozmiary. Pokonujemy go wchodząc początkowo długą metalową drabiną stojącą niemal pionowo. Mniej więcej w połowie wysokości wodospadu znajduje się mostek między skałkami po obu jego stronach. Potem wciąż idziemy drabinkami niemal pionowo do góry. W ten sposób po drabinkach pokonujemy niemal 70 m przewyższenia. Na górze przechodzimy jeszcze jeden mostek, a dalej robi się płasko, zielono i cicho. Dalej dość stromą ścieżką przechodzącą przez liściasty las dochodzimy do szczytu wąwozu gdzie czerwonym szlakiem dochodzimy do skrzyżowania szlaków na Małej Polanie. Tu oba warianty trasy się łączą. Dalej schodzimy łagodnie leśną ścieżką za czerwonymi znakami. Po około godzinie osiągamy węzeł szlaków Palc. Ci co szli przez Piecky skręcają na szlak żółty prowadzący do Hrabusice – Pila, natomiast wędrujący Sokolią Doliną idą dalej szlakiem czerwonym do wylotu wąwozu.





Poniedziałek, 2 Maja 2016

Przełom Hornadu

Cingov — Hrabusice Podlesok — Letanovsky Mlyn — Cingov



W poniedziałek wybierzemy się na jeden z najciekawszych szlaków na terenie Słowackiego Raju. Bardzo malownicza i atrakcyjna, a zarazem wymagająca trasa, umożliwiająca przejście przełomu Hornadu tzw. „Chodnikom Horskiej Służby”. Podjeżdżamy samochodami do ośrodka wypoczynkowego Hrabusice Podlesok. Przechodzimy

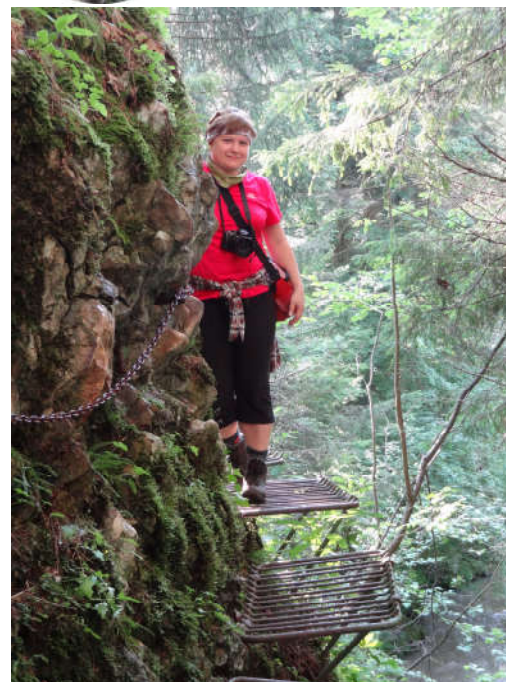
przez ośrodek do mostku na Hornadzie gdzie znajduje się węzeł szlaków i początek niebieskiego szlaku przez przełom Hornadu. Idziemy lewym brzegiem Hornadu. Niedaleko za mostkiem znajduje się metalowa kładka jakich wiele przyjdzie nam pokonać na szlaku. Kolejne stopnie, wiszące do 7 m ponad falami Hornadu, wydają się być najtrudniejszym odcinkiem całego Chodnika Horskiej Służby. Tym bardziej, że ubezpieczające łańcuchy poprowadzono stosunkowo nisko. Po około 30 min. dochodzimy do drewnianego domku z zadaszonymi werandami. Kilka minut później, trzymając się solidnych łańcuchów, przechodzimy po metalowych podestach wzdłuż wysokiej skały. Na kolejną skałę wspinamy się również przy pomocy łańcucha.



Poniedziałek, 2 Maja 2016

Przełom Hornadu

Cingov — Hrabusice Podlesok — Letanovsky Mlyn — Cingov



55 minut od początku szlaku metalowym mostkiem przechodzimy na prawy brzeg Hornadu, po 10 min wspinamy się na pochyłą skałę ponownie przy pomocy łańcucha. Po napotkaniu węzła szlaków ponownie przechodzimy przez wiszący most na lewy brzeg Hornadu. Niedaleko za mostkiem kolejna okazja przejścia po metalowych pomostach nad falami Hornadu. Przez kilkanaście minut idziemy lewym, wysokim brzegiem. Później parę razy przechodzimy to na jedną to na drugą stronę Hornadu, aż dochodzimy do miejsca zwanego Letanovsky Mlyn gdzie znajduje się węzeł szlaków i można zakupić piwko żeby uzupełnić zapas płynów w organizmie. Po murowanym moście przechodzimy na prawy brzeg rzeki. Szlak biegnie szeroką

drogą obok dużej polany łagodnie opadającej do Hornadu. Po kilkunastu minutach marszu dolina zwęża się i poruszamy się wąską ścieżką. Przed nami malowniczy odcinek szlaku. Pokonujemy trzykrotnie, dzięki metalowym schodom i ubezpieczeniom w postaci łańcuchów, ekspozowane miejsca – pionowe ściany skalne. Dalej lasem do mostku, przechodzimy na drugi brzeg Hornadu i podnóżem stromego zbocza dochodzimy do miejsca Pod Tomasovskim Vyhľadom skąd dalej niebieskim i żółtym szlakiem, jak w pierwszym dniu, docieramy do hotelu.

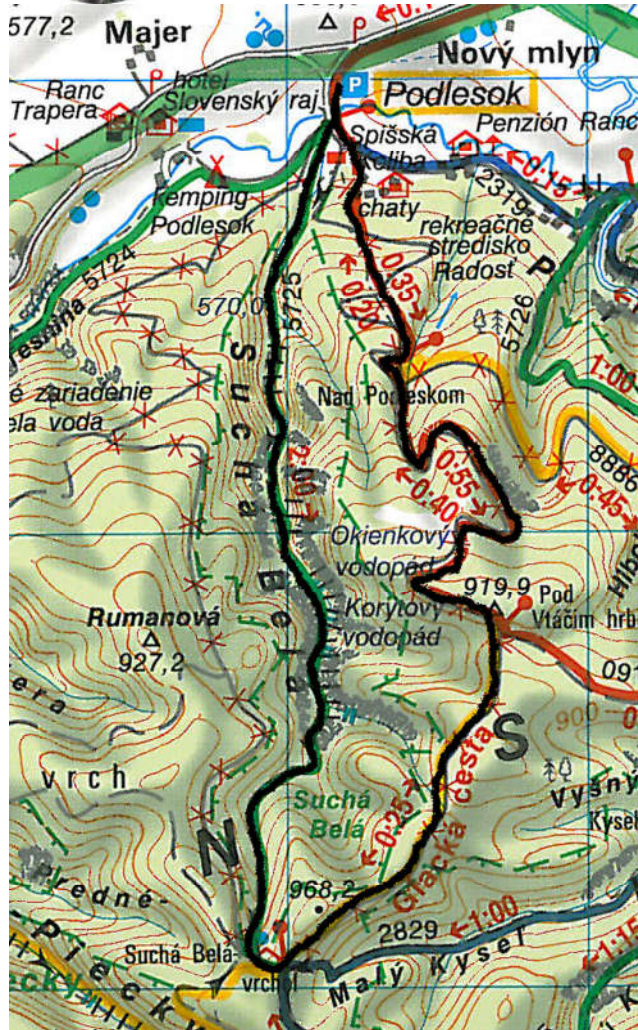




Wtorek, 3 Maja 2016

Sucha Bela

Hrabusice Podlesok — Sucha Bela — Hrabusice Podlesok



Wtorek jest naszym ostatnim dniem pobytu w Słowackim Raju. Po spakowaniu i wymeldowaniu się z hotelu zapraszamy na jeszcze jedną wycieczkę — tym razem wąwozem Sucha Bela. Ponownie jedziemy do Podlesoka obok, którego znajduje się początek zielonego szlaku. Idziemy wzdłuż potoku, często jego łóżyskiem, raz lewym, raz prawym brzegiem, koryto raz się zwęża, raz rozszerza. Wielokrotnie forsujemy potok po kamieniach oraz drewnianych kładkach. Po kilkunastu minutach pojawiają się drewniane drabinki, którymi wędrujemy ok 30 min. Dochodzimy do pierwszego wodospadu (Misove Vodopady), spadającego kilkoma kaskadami. Wspinamy się drabinkami kilka metrów. Na wyższym poziomie poruszamy się wąskim kanionem, ciągle wzdłuż potoku. Po dal-

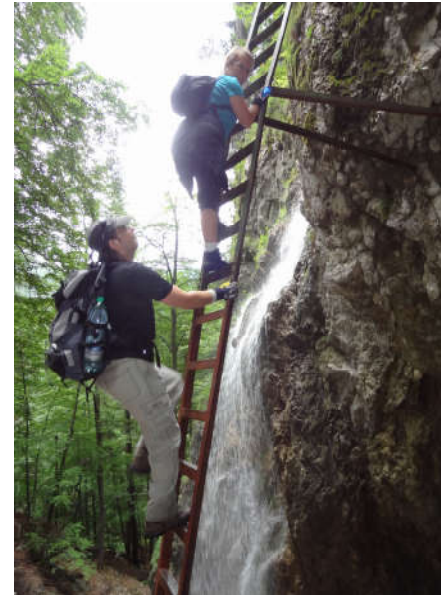
szych 15 min. przechodzimy wąskim przejściem między skałami, za którymi natrafiamy na Okienkovy Vodopad – wyływający spod niskiego łuku skalnego. Po wejściu na drabinkę będziemy musieli przejść pod tym łukiem. Kilka minut później natrafimy na kolejny piękny wodospad, trzystopniowo spadający w dół – Korytovy Vodopad.



Wtorek, 3 Maja 2016

Sucha Bela

Hrabusice Podlesok — Sucha Bela — Hrabusice Podlesok



Podchodzimy pod ten wodospad po stałych półkach przytwierdzonych na skałach znajdujących się po prawej stronie. Potem po drabince do góry, z której znów wchodzimy na półki, którymi przemieszczamy się nad górną częścią wodospadu. Podążając dalej w górę kanionu wchodzimy niebawem na zwężenie tzw. Kaskad, czyli mniejszych wodospadzików. Wciąż do góry, poprzez nadal wartki potok, choć już mniej zasobny w wodę. Daje się wyczuć, iż zbliżamy się do jego źródła. Wąwóz jest jeszcze bardzo ciasny, pełen powalonych drzew, które spadły ze stromych zboczy wznoszących się ponad potokiem.

Za ostatnimi drewnianymi schodkami potok ginie, a my dość błotnistą dróżką, pośród liściastego lasu, dochodzimy do drogi

asfaltowej – Sucha Bela vrch 959 m. Dalej idziemy szutrowaną drogą za znakami żółtymi do rozstaju Pod Vtáčim hrbom . Po około 5 minutach wchodzimy w las, droga zaczyna opadać. Kilkaset metrów dalej, na skrzyżowaniu dróg, skręcamy w lewo. Po około 20 minutach dochodzimy do skrzyżowania ze szlakiem czerwonym, którym dalej schodzimy. Rozpoczynamy strome zejście urozmaicone wystającymi licznymi korzeniami. Pojawiają się widoki na malowniczą spiską krainę.

Wychodzimy z lasu i jesteśmy w miejscu rozpoczęcia wędrowki, gdzie po długich pożegnaniach odtrąbimy wsiadanego.



Do zobaczenia za rok .



Warianty na nie pogodę Levoca



Levoca to miasteczko powiatowe we wschodniej Słowacji. Obfituje ono w zabytki. W całości jest zachowane jej stare miasto na planie nieregularnego owalu, otoczone murami obronnymi. Zwraca uwagę dobrze zachowana siatka ulic z wielkim, prostokątnym rynkiem o stosunku długości boków 3:1 - jednym z większych w tej części Europy (dziś główny Plac Mistrza Pawła) Najcenniejsze zabytki miasta to: **Gotycki kościół** farny pw. świętego Jakuba w centrum rynku. Po katedrze koszyckiej jest to drugi co do wielkości gotycki kościół na Słowacji (dł. 49,5 m, szer. 27,4 m, wys. wieży 60,7 m). **Ratusz**, pierwotnie gotycki, wybudowany w końcu XV w. Po wielkim pożarze z 1550 r., w którym spłonęło również całe archiwum miejskie, odbudowany w stylu renesansowym w latach 1551-1559. W 1615 r. rozbudowany, z dobudowaniem późnorenesansowych arkad na parterze i piętrze. Na południowej fasadzie, w prawym narożniku, pozostałości pierwotnej polichromii. Ratusz jest obecnie połączony renesansową wieżą, która była wzniesiona w latach 1656-1661 i służyła jako dzwonnica miejska. W pomieszczeniach na piętrze ratusza ma obecnie siedzibę Muzeum Spiskie. **Pręgierz** przy ratuszu - kuta "klatka hańby" z 1600 r. Pierwotnie stał na miejscu dzisiejszego kościoła ewangelickiego. Później był własnością rodziny Probstnerów, którzy ponownie darowali go miastu w 1933 r. Od tego czasu stoi na obecnym miejscu.



Warianty na nie pogodę Spisky Hrad



Na wysokości 634 m. n.p.m., na skale wapiennej przewyższającej okoliczny teren o 200 m., króluje nad Kotliną Spiską jeden z najcenniejszych zabytków Spiszu, narodowa pamiątka kulturalna Zamek Spiski. Jest uważany za jeden z największych kompleksów zamkowych w Europie Środkowej. Początki budowy średniowiecznego grodu na trawertynowym wzniesieniu sięgają początku XII wieku. Najstarsza wzmianka pisemna o zamku pochodzi z 1120 roku. Na początku pełnił on funkcję twierdzy granicznej na północnej granicy wczesnofeudalnego państwa węgierskiego. W drugiej połowie XV wieku wykonał jego przebudowę nowy właściciel Stefan Zápolya, który chciał tutaj stworzyć reprezentacyjną siedzibę szlachecką. W kompleksie zamkowym wybudował pałac, salę rycerską i kaplicę świętej Elżbiety. W jednej z komnat zamku urodził się jego syn Jan, który stał się później królem Węgier. Od XVI w. do 1636 r. zamek był siedzibą żupanów spiskich z rodu Turzonów, następnie Zápolya, później objął go we władanie ród Csaky, którzy wykonali ostatnie prace budowlane na górnym zamku. W 1780 na zamku miał miejsce pożar, a Zamek Spiski zamienił się z czasem w ruiny. W 1970 roku rozpoczęto jego renowację. W kompleksie zamkowym są aktualnie umieszczone ekspozycje muzealne Muzeum Spiskiego poświęcone historii zamku, broni średniowiecznej i prawu feudalnemu.